

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIEM SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY: W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, kwartalnie rb. 1 k. 25. Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, kwartalnie rb. 1 k. 30. Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.	Numer pojedynczy k. 5. Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30. Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kawiarnie po miastach i miasteczkach.	Adres wydawnictwa: W Płocku ulica Warszawska, W oddziale Łomżyńskim: Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.	Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji. Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się	OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petytowy lub jego miejsce. Za następne razy kop. 6. REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz. NEKROLOGIA wiersz kop. 15. W Warszawie przyjmują ogłoszenia agentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).
---	--	---	--	---

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od dnia 12 do dnia 18 lutego 1902 r.

(Ze spostrzeżeń F. W. w okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Względna wilgotność		Opady m. m.	U w a g i
7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.	średnia	o/0		
2	-3,0	-1,0	-3,0	-2,3	WO	W2	W1	4	10	2	71		
3	-6,2	-0,5	-2,0	-2,9	WO	SWO	0	0	0	10	75	0,3 śnieg drobny	
4	6,0	-0,5	-7,5	-4,7	NEO	NE1	N1	2	2	0	77		
5	-12,5	-5,0	-9,1	-8,9	NO	NO	0	0	0	1	69	szron, kołookoło księ.	
6	-15,6	-3,5	-7,8	-9,0	NO	0	0	0	0	0	57	szron	
7	8,0	-1,5	-1,8	-3,8	EO	0	EO	0	0	10	78		
8	-2,5	-1,0	-1,3	-0,9	NE2	E2	E1	10	1	3	78		
Średnia -4,6					Średnia 65			Suma opadu 0,3 m. m.					

Objasnienie znaków. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez liter — zupełna cisza.

Rada Gospodarcza Towarzystwa DOBROCZYNNOCI PŁOCKIEGO

na zaszczyt zawiadomienie Członków Towarzystwa, że posiedzenie Ogólnego Zebrania odbędzie się dnia 1 marca r. b. o godzinie po południu, w sali posiedzeń Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Jeżeli zebranie ma niedostatecznej ilości przybyłych członków rzeczywistych i honorowych Towarzystwa do skutku nie dojdzie, drugie ogólne zebranie odbędzie się w dniu 15 marca o godz. 5-tej tejże sali i postępowania tego zebrania uważane będą za ważne bez względu na część obecnych członków. O przybycie ewentualnie na to drugie zebranie członkowie przez pisemne zawiadomienia zapraszani nie będą, nastąpi tylko jedno ogłoszenie w „Echach płockich i łomżyńskich“.

Kalendarzyk tygodniowy

	Święci Kościoła Katolickiego.	Imiona słowiańskie
22 lutego	Haf. s. Piotra	Wrocisława
23 lutego	Piotra Damiana	Przedziśława
24 lutego	Sergiusza	Bogusza
25 lutego	Zygryda	Sławoboja
26 lutego	Aleksandra	Mirosława
27 lutego	Leandra	Wiarosławy
28 lutego	Romana	Chwaliboga

Wschód słońca o godz. 7 m. 1
Zachód słońca o godz. 5 m. 17

Wzrost księżycy: pełnia d. 22-go Lutego o godz. 2 m. 22 po poł.

Temperat. w Płocku: C	d. 18	19	20	21	22
7 r.	-0,2	-8,0	-0,6	-2,8	-2,6
1 p.	-2,8	-2,6	-2,2	-3,8	-2,4
9 w.	-	-	-	-	-
śred.	-	-	-	-	-

Jarmarki: W gub. Płockiej: Dnia 26 lutego w Ryplinie.

W gub. Łomżyńskiej: Dnia 24 lutego w Sniadowie, 25 w Czyżowie, 26 w Rutkach, Makowie.

Zmiany w służbie i mianowania

W okręgach I i II-tych sądowych w gub. łomżyńskiej zatwierdzeni zostali i awansowani kandydaci z wyjątkiem, na trzy lata: w okr. I w pow. łomżyńskim: I-ym okr. w gm. Bożelowo—wybory dopełniające, II-ym okr. w gm. Miastkowo awansował Józef Galicki kandydat Józef Szwarcwald, w III-ym okr. gm. Łużyk—awansował Wacław Górnalski kandydat Józef Włodarczyk, i w IV-ym okr. gm. Puchaly—

wnik Bonifacy Rawa i kandydat Konstanty Targowski. W pow. kolneńskim: w I-ym okr. gm. Jedwabno awansował Franciszek Romatowski, kandydat—Wojciech Świeczkowski, w II-ym okr. gm. Czerwone—awansował Ignacy Miłosek, kandydat Wincenty Nowicki, w III-ym okr. gm. Turosl—awansował Paweł Olsender, kandydat Seweryn Trzciński, w IV-ym okr. gm. Stawiski awansował Michał Zapert, kandydat Józef Demby. W pow. mazowieckim: w okr. I gm. Piszczaty—awansował Jan Kapica—kandydat będzie zatwierdzony dopełniający: w II-ym okr. gm. Sokoly—awansował Onufry Dworakowski, kandydat Stanisław Kruszczyński, w III-ym okr. gm. Mazowieck awansował Tomasz Czarnowski, kandydat Kazimierz Włostowski, w IV-ym gm. Piekuty nowe wybory. W pow. szczeczyńskim: w I-ym okr. gm. Wąsosz—awansował Julian Moczyłowski, kandydat Stanisław Szulc, w II-ym okr. gm. Rada—awansował Konstanty Damiński, kandydat Wojciech Stuchelski, w III-ym okr. gm. Belda awansował Wincenty Sobolewski, kandydat Julian Rydzewski, w IV-ym okr. gm. Grabowo—awansował Aleksander Gólczyński, kandydat Mikołaj Kotwicki. W II-ym okręgu sądowym. W pow. makowskim: w okr. sądowo-gminnym w gm. Smroczk nowe wybory; w II-ym okr. gm. Płonawy—awansował Laurenty Majkowski, kandydat Stanisław Grabowski. W pow. ostrowskim: w I-ym okr. gm. Długosiodło—awansował Szymon Pędzich i kandydat Maciej Makiński; w II-ym okr. gm. Zaręby-kościelne nowe wybory; w III-ym okr. gm. Kamieniec-Wielki nowe wybory; w IV-ym okr. gm. Jasienica—awansował Stanisław Zebrowski, kandydat Franciszek Pasztalec. W pow. ostrołęckim: w I-ym okr. gm. Myszyniec—nowe wybory; w II-ym okr. gm. Nakły—awansował Józef Zaleski, kandydat Adam Zebrowski; w III-ym okr. gm. Goworowo awansował Antoni Gólczyński kandydat Franciszek Nadworny.

Sprawa pomocy lekarskiej na tle obecnej organizacji płockiej.

podat dr. A. Zaleski. (Dokończenie).

Pozostaje ważna jeszcze bardzo sprawa, sprawa jednak już odrębna, wkładać której na barki lekarzy praktyków nie można; jest to sprawa, dla której ustanowione być muszą oddzielne zupełnie organy: sprawa uzdrowotnienia kraju, właściwa sprawa sanitarno-hygieniczna.

Czynności policyjno-zdrowotne oddzielone być muszą od właściwej praktyki lekarskiej; lekarz który ma leczyć, posiadać musi całe zaufanie chorego i otoczenia, a wreszcie czasu mu nie starczy na przeprowadzenie dezynfekcji i inne środki zapobiegawcze w epidemjach i wogóle na nadzór nad higieną mieszkań, szkół, środków spożywczych, nad stanem wody do picia, stanem sanitarnym fabryk i mnóstwem innych spraw. Przytem lekarz taki mieć musi odpowiednią specjalną wykształcenie, życie swoje poświęcić musi tej specjalności. Po-

trzeba więc jest nieodzowną obowiązki te odłączyć od lekarzy-praktyków, higienieści płatni być muszą od rządu, czy od społeczeństwa, by być zupełnie niezależnymi i właściwem leczeniem wcale się nie trudnić. Do nich to należeć także powinno zbieranie materiałów statystycznych i odpowiadanie ich opracowywanie, do czego utworzyć należy biura sanitarne. Biura te, zbierając i systematyzując cyfry, podawane przez lekarzy-praktyków, obliczając zachorowalność i śmiertelność ludności i drukując regularnie wiadomości o pojawieniu się i szerzeniu chorób epidemicznych w gubernji—i opracowując stan działalności medycyny w powiatach, dawać powinny ogólne obiektywne wskazówki pod względem stanu sanitarnego różnych miejscowości i słabych stron całej sprawy, kierując w tę stronę mianowicie wysiłki samego zarządu. Właściwa lecznicza i sanitarna medycyna winny w ten sposób iść ręką w rękę—ale obowiązki lekarzy-praktyków i lekarzy-hygienistów nie mogą łączyć się w jednej osobie, lecz powinny wzajemnie się dopełniać. Ludność żyje w warunkach wiele niehygienicznych: mieszkania ciasne, grunt zanieczyszczony, woda licha i cały układ życia tego rodzaju, że wywołuje i podtrzymuje choroby. Medycyna praktyczna wysiła się na walkę z chorobą, medycyna zaś sanitarna, lekarze higienieści mieć powinni pieczę nad poprawieniem warunków zdrowotnych. Lekarze powiatowi, do których dziś należy ta właściwa ochrona zdrowia ludności, zbyt zajęci innymi sprawami—jak ekspertyza sądowa i inne obowiązki urzędowe, na zajmowanie się sprawą higieny czasu nie mają.

Pozwolę sobie tu przytoczyć słowa znanego rzecznika ziemskiego, ks. Wasilczykowskiego: „Prawidła i przepisy ochrony zdrowia ogółu, wyłożone w ustawach policyi lekarskiej wyraźnie i dokładnie i do życzenia tylko być powinny wypełniane były odpowiednio. A jednak ani jedna dziedzina życia społecznego nie znajduje się w takim stanie zaniedbania, jak zdrowie ogólne, nigdzie nie napotyka się takiego rozdźwięku między prawodawstwem a rzeczywistością, między przepisami porządku, a istniejącym nieporządkiem“.

Sprawę więc tę należy rychło uregulować przez wyznaczenie lekarzy-hygienistów, stojących na czele okręgu sanitarnego, następnie opiekunów ucząstkowych sanitarnych, wybieranych z grona oświeconej ludności z obowiązkiem bezpośredniego nadzoru pod względem higienicznym i obowiązkiem zawiadamiania lekarzy-hygienistów o wszelkich zauważonych niedokładnościach pod względem higieny w swym uczątku.—Na czele stać będzie biuro sanitarne gubernialne. Oto główne zarzysy.

W ogóle przy praktycznym zaprowadzeniu pomocy lekarskiej, znajdzie się z pewnością wiele jeszcze różnych ważnych szczegółów, które wypadnie rozważyć i rozstrzygnąć. Wielce pożądaną by była szeroka dyskusja, powołanie do narad ludzi kompetentnych, skorzystanie z praktyki wieloletniej w ziemskich guberniach, co rozjaśnić by mogło wiele rzeczy, oświetlić i uchronić projekt cały od błędów i usterek.

Wielce szczęśliwym byłbym, gdyby głos mój przyczynić się mógł do wprowadzenia sprawy na rzetelne tory.
Dr. A. Zaleski.

Rozpacz.

*Kula czarnej przestrzeni gąsi oczy moje,
Dźwięki milkną jak gdybym głowę tulił
[w puchy,
A w usta Niewidzialne leje mi napoje
Piję chciwie, drząc w febrze, niemy, ślepy,
[gluchy.
Krew moją, soki moje—jadowite morze
Zwane Rozpacz zalewa, więc wyciągam ręce
O pomoc; iż napróżno w bezsilnej pokorze
Tonę, idąc naprzeciw nieodpartej mece.
Ale im spadam bliżej do kresu bezdeni,
Im czarniejsza jest czarność, a dźwiękami
[dzicze,
Tym wyraźniej mnie wabi słodki głos syreni:
„Postaw stopę bez lęku w krainy dziewicze,
Gdzie nie masz słońca co tkane z gasnących
[promieni,
Gdzie Rozpacz nieśmiertelne podaje słowo
[dycho.“
Irydjon.*

P Ł O C K .

Z Tow. rolniczego. Miesięczne posiedzenie rady odbędzie się 27-go lutego.

Przypominamy członkom T-wa o pokazie nasion, jaki odbędzie się 22 marca w czasie ogólnego zebrania członków. Pokazy takie nie są bez praktycznego pożytku dla członków, gdyż dają możność robienia zakupów na zastawy wiosenne bez udziału pośredników. Pokazy takie mają więc znaczenie nie tylko teoretyczne, ale i handlowe. Dobrzeby więc było, aby liczba przyjmujących udział w wystawie była jak największą. Zawiadomienia o przyjęciu udziału nadsyłać należy do biura T-wa.

Woreczki nadsyłane z nasionami powinny zawierać—20 funtów zbóż jarych, a 10 funtów okopowizn z wymienieniem wystawcy nazwy odmiany, ilości przeznaczonej na sprzedaż i ceny.

Z Tow. dobroczynności. Na ostatniemu posiedzeniu miesięcznym rady gospodarczej—członkowie zajmowali się rozpatrzeniem wniosków i zarzutów odnośnie sprawozdania ze strony komisji rewizyjnej, na które rada udzieliła swych odpowiedzi z wyjaśnieniami. Pomiędzy innymi członkowie komisji tej postawili wniosek, aby dla dozoru nad ochroną, przytulkiem i sprawdzania stanu biednych, sprowadzić siostry miłosierdzia. Rada uznała wniosek za słuszny i poczyni starania odpowiednio po zasięgnięciu danych, czy nie zajdą z jakiej strony przeciwności dla przeprowadzenia zamiaru. Wiadomo np. ogólnie, że odczuwać się daje brak siostr, że stowarzyszenie często z tego powodu musi odmawiać życzeńom różnych zakładów. Ten powód, jako i inne może stanąć na przeszkodzie.

W skutek zrzeczenia się p. Woldenberga utrzymywania w dalszym ciągu kasy T-wa postanowiono kasę przenieść do T-wa wzaj. kredytu, które płacić będzie od funduszu biżującego 6%. Na miejsce członka rady ks. Ant. Nowowiejskiego, który z powodu rozlicznych swych zajęć nie może służyć Towarzystwu, wszedł zastępca pierwszy ks. A. Szelażek.

Do urzędzenia kiermaszu (t. z. bazaru) przed świętami Wielkiej Nocy z którego dochód stanowi corocznie znaczny zasilek dla T-stwa, zaproszono członków rady ks. Bornińskiego i p. Tyską.

Bazar odbędzie się w sali hotelu polskiego i jak w roku zeszłym będzie urozmaicony różnemi niespodziankami.

Przyznano 4 biednym obiady bezpłatne. do przytulku przyjęto 1 biedną, wydzieleno wsparcia rublowe kilku biednym.

Odczyt. Przypominamy, że w poniedziałek o godz. 7-ej wieczorem w sali teatralnej d-r Ant. Zaleski wygłosi odczyt p. t. „O gruźlicy i zapobieganiu tej choroby.“

Stypendjum. Jak słyszymy, wśród grobów mieszkanca miasta powstała myśl, aby dla uczczenia pamięci zmarłego d-ra Perkahl'a zbierać fundusz na utworzenie stypendjum na imięnia dla dwóch uczniów gimnazjum męskiego. Kilka osób oświadczyło się podobno z większymi datkami.

Szkarlatyna. W mieście naszym zdarzyło się znowu kilka wypadków zachorowań na tę chorobę niebezpieczną. Zdarzają się również wypadki zachorowań na influencję z ostrym przebiegiem.

Sprawa szpitala św. Aleksego, o rozpaczym stanie którego pisaliśmy w swoim czasie, znalazła swe rozwiązanie, jakiego należało się spodziewać.

Dowiadyujemy się bowiem, że postanowiono ze strony władzy zbudować nowy gmach na pomieszczenie tego szpitala.

Szpital stanie nie w obecnym miejscu, gdzie stoi w środku miasta, lecz dalej za miastem, mianowicie za rogatką bielską.

Takie energiczne i szybkie rozwiązanie sprawy godne jest zaznaczenia.

Tak więc sprawy, które oddawna urągały miastu swym stanem, znajdują rozwiązanie w duchu pożądanym.

Z sądu. Wice-prezes sądu okręgowego p. Marjan Zglinicki podał się do uwolnienia z powodu podeszłego wieku.

Niedawno, jak donosiliśmy, sędzia Zglinicki, doskonały znawca prawa, obchodził pięćdziesiątą rocznicę pracy na polu sądownictwa.

Rejenturę przy sądzie pokoju i uczestku po p. Rokickim obejmie dotychczasowy sędzia śledczy powiatu plockiego p. A. Goszczyński, który podał się do uwolnienia z zajmowanego obecnie stanowiska.

Diecezja plocka podzielona jest na 12 dekanatów, położonych w trzech guberniach: plockiej 7, łomżyńskiej 3 i warszawskiej 2. Diecezja liczy 236 parafii z których w dekanacie: ciechanowskim 20 (59835 wiernych), liposkim 30 (65714) makowskim 11 (48775) mławskim 22 (77506) ostrołęckim 10 (75566) ostrowskim 15 (71338) plockim 33 (79153) płońskim 25 (68229) przasnyskim 14 (57100) pultuskim 14 (73821) sierpskim 18 (53481) i rypińskim 17 (52302). Razem w całej diecezji liczy się 783305 wiernych.

Kościółów parafialnych jest 236, filialnych 32, kaplic publicznych 73. Księży uszalnych w całej diecezji jest 344, alumnów seminarjum duchownego 70. Klasztorzy 3: felicyjanki w Przasnyszu (8 zakonnice)

norbertanki w Czerwińsku (6 siostr) i konwent karmelitów w Oborach (6 bractw) —ogółem 20 osób zakonnych. Prócz tych przy szpitalu św. Trójcy w Plocku przebywa 5 siostr miłosierdzia, a przy szpitalu w Pultusku 4 siostry. Kapitułę katedralną plocką składają: prałaci księży Józef Pawłowski, Kazimierz Welonowski, Stanisław Czaplinski—jedno miejsce niezajęte, kanonicy księży: Wincenty Petrykowski, Edward Olszyński, Bonawentura Grabowski, Antoni Nowowiejski, Franciszek Jarniński, Aleksander Zaremba, Tomasz Kowalewski i Piotr Borniński. Kanonikami kapituły kolejańskiej w Pultusku są księży: Edmund Koskowski i Julian Dmochowski, dwa miejsca niezajęte. Konsystorz generalny plocki składają: sędzia surogat I—ks. Pawłowski, miejsce oficjała i sędziego surogata II niezajęte. Regensem konsystorza jest ks. Adolf Szelażek, sekretarzem pierwszym ks. Adam Pęski.

W skład sądu biskupiego wchodzi: ks. ks. Welonowski, Petrykowski, Jarniński, Ordon, Lasocki, Rościszewski, prokuratorem jest ks. Borniński, notariuszem ks. Szelażek, obrońcą sakr. małżeństwa ks. Pęski. Konsystorz pultuski stanowią: sędzia surogat ks. Grabowski, notariusz ks. Fijałkowski.

Skład seminarjum duchownego stanowią: regens ks. Nowowiejski wykładający liturgikę wice-regens ks. Pęski, ojciec duchowny ks. Dmochowski i profesorowie: Zaremba (tłom. egzegezy i Historji św. ks. Borniński, teologia dogmatyczna), Szelażek (prawo kanoniczne) Nadratowski (historja kościoła) Klimkiewicz (wymowy i filozofji), Dublasiewicz (katechizmu i łaciny), Gruberski (śpiewu liturgicznego) i p. Łuczycki—języka rosyjskiego i historji.

W roku zeszłym zmarło 8 księży.

Teatr. Tu l'a voulu George Dandin? Sam tego chciałeś panie Dandin, aby kobiety wyprowadziły cię, biedaku w pole!—Kobiety z czasów Moliere wcale nie były mniej sprytne od obecnych w wynajdywaniu fortelów gwoli oszukania mężczyzny. Zresztą z biednym Dandin walczyły nie tylko kobiety, pomagały im i mężczyźni, ujarzmieni przez te kobiety. Historia to wieczna, nieśmiertelna władania przez kobiety mężczyznami.

Mówimy o odegranej w czwartek komedji Moliere p. t. „Jerzy Dandin“ co w afiszu w tłumaczeniu polskim brzmiało o wiele piękniej, bo „Dowcip pięknych kobiet.“ Komizm Moliere w uwydatnieniu typów i sytuacji dziś wydaje się nam trochę naiwnym i pierwotnym; ale technicznie zdrowym, czerstwem życiem—które pozwala nam śmiać się wesoło.

Zresztą na pochwałę trupy p. Wisniewskiego zapisać należy, że przepłała nowoczesny repertuar sztukami klasycznymi takich mistrzów, jak Moliere, Fredro i t. d.

☞ Dobrze jest zanurzyć się w tem czerstwem życiu dawnych ludzi po pełnych tragizmu sztukach dzisiejszych autorów, jak Suder-

mann, Hauptman i t. d. Ten nieprzymuszony śmiech, ta szczera wesołość, która nas przenika takiego wieczoru, także coś warte.

Sztuka odegrana została dość składnie; p. Wisniewski stworzył sympatyczny typ bohatera nieszczęśliwego, a i reszta aktorów nieźle mu dopomagała, chociaż znać było małe wcielenie się w dawne postacie.

Dzisiaj w sobotę odegrany zostanie znany utwór Ybsena p. t. „Wróg ludu.“

Ślizgawka ma, duże powodzenie wśród miłośników tego sportu. Na ślizgawce ukończy codziennie a zwłaszcza w święta mnóstwo osób używa przyjemnej i higienicznej rozrywki.—W każdą niedzielę odbywają się zabawy na lodzie przy dźwiękach muzyki i oświetleniu ogni sztucznych.

Z sądu. W ubiegłą środę sąd okręgowy, pod prezydencją sądu prezesa p. Stiepanowa, rozpoznawał sprawę karną Wiktorji Werosińskiej, 22 lat, oskarżonej o otrucie w maju r. z. gospodyni swej Goszczyńskiej, żony furmana ze wsi Kuchary pod Drobinem, u której służyła w charakterze t. z. posyłki wiejskiej. Inkryminowano jej, iż po wyjeździe z domu na tydzień czasu męża Goszczyńskiej, podała żonie tegoż dwukrotnie truciznę, złożoną z arseniku i salamoniaku. Mieszającą tę wlała za pierwszym razem do herbaty, po kilku zaś dniach, gdy Goszczyńska wskutek wypicia pierwszej dawki w herbacie rozchorowała się, dołała jej tejże trucizny do ryciny, wskutek czego w kilka dni G. zmarła. Na śledztwie pierwotnym W. przyznała się do otrucia twierdząc, iż uczyniła to z namowy męża G., który wszedł z nią w bliższe stosunki i obiecał ożenić się, gdy żona zejdzie ze świata. Podczas śledztwa sądowego oskarżona tłumaczyła się, że podała G. lekarstwo, które kupiła, według wskazówek Goszczyńskiego, które też kazał podać i żonie „od dychawicy“. Po wysłuchaniu świadków z których zeznań wypływało, że W. świadomie otruliła G. że mąż tej ostatniej przyznał się do stosunku miłosnego z oskarżoną, sąd ogłosił wyrok, mocą którego Werosińską pozbawiono wszystkich praw stanu, skazał na 15 lat ciężkich robót, i osiedlenie dożywotnie na Syberji.

Ofiary. Na wpisy dla uczniów niezamożnych znalezione na ulicy 50 kopiejek, składa uczeń kl. I-ej—H. Z.

Ł O M Ż A.

Z Tow. rolniczego. Porządek dzienny ogólnego zebrania w dniu 27 b. m. (o godz. 1-ej po południu) obejmuje: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 2) komunikat zarządu, 3) p. Stanisław Skarżyński „O bankach rolnych szkockich.“ 4) pan Józef Luniewski „Projekt wniosków na zebranie okręgowe przedwyborcze Tow. kred. ziemsk.“ 5) p. Teodor Rzętkowski „Wniosek w przedmiocie utworzenia komisji dla opracowania wniosków stowarzyszonych na ze-

branie okręgowe przedwyborcze Tow. kred. ziemskiego.“

Przerwa. 6) p. Stanisław Woyczyński „O gospodarstwie stawowym“ 7) p. Teodor Rzętkowski— „Sprawozdanie Delegacji rolnej“ (o doświadczeniach polowych 1901 r.), 8) p. Stanisław Woyczyński „Sprawozdanie delegacji służbowej.“ 9) p. Mieczysław Skarżyński „Sprawozdanie delegacji drogowej“ (w przedmiocie instrukcji szarwarkowej, podanej—do zatwierdzenia) 10) Wybór członków do Delegacji, a) Hodowli bydła, b) Hodowli koni i 3) Gorzelniczej 11) Odczytanie nazwiskowych kandydatów na członków. 12) Wnioski członków i sprawy bieżące.

Z Tow. wioślarskiego. Na ostatnim zebraniu ogólnem członków upoważniono komitet do zaciągnięcia pożyczki w ilości 1500 rubli w sposób, jaki zarząd uzna za najwłaściwszy. Prezes T-stwa zaprojektował aby pożyczkę tę zaciągnąć wśród sąsiednich członków na warunkach następujących: Najmniejsza suma ofiarowana przez członka pożyczki wynosić będzie 25 rb., od których Tow. płacić będzie 6% ratami półrocznymi. Pożyczkę zaciąga się na lat 5.

Towarzystwo odpowiada za dług swym majątkiem, który prawie w dwójnasób przewyższać będzie sumę długu. Dług spłacony będzie z czystego dochodu rocznego. Jest to pomysł bardzo trafny; niewielka suma pożyczki pozwoli członkom przyjąć z pomocą nowozawiazanej instytucji.

Na listę kandydatów na członków zapisało się świeżo 23 osoby.

Stowarzyszenie spoczywce. Ogólne zebranie członków dla zawiązania tego stowarzyszenia odbędzie się w dniu 9 marca o godz. 6-ej po południu w sali koła muzycznego Porządek dzienny obrad obejmuje: 1) wybór przewodniczącego, 2) wybór tymczasowego skarbnika, sekretarza i asessorów, 3) wybór 30 reprezentantów. 4) ustanowienie terminu zebrania reprezentantów dla wyboru zarządu stałego.

Z reursy miejskiej. W dniu 15 b. m. odbyło się ogólne zebranie członków reursy miejskiej. Do komitetu wybrani zostali pp. Włodzimircow, sztabsoficer przy gubernatorze, dyrektor gimnazjum Ławronowski, komisarz włociański Łazow, członkowie sądu okręgowego Rostowcew i Ter Mosesow, adw. przys. Marjan Smiarowski sekretarz hipoteczny Jozefat Smiarowski, rejent M. Korolec. Jako zastępcy weszli pp. pułkownik Fiedorow, inspektor lekarski Stabrowski i adw. przys. Aleks. Chrystowski.

Komisja kwaterekowa. Członkami komisji kwaterekowej w Łomży zatwierdzeni zostali na rok 1902 i 1903: Józef Bosowski, Józef Maśliński, Paweł Dąbrowski, Zelman Jelen, Edward Suchecki, Piotr Sledziwski, Kiwa-Nison Szarkański i Lejba Karabowski; naczelnikiem Franciszek Wysocki.

JAK CIENI

71)

POWIEŚĆ

przez *Lucjana Mirkowskiego.*

(Ciąg dalszy).

C Z E S C D R U G A.

Obraz drugi

— A jakże ci się powodzi? spytał syna.
Antos opowiedział, jak walczył, jak pracował zanim zdobył jakie takie stanowisko, że teraz opuścił swoje miejsce, chcąc szukać lepszego.
— A u was co słychać?—spytał w końcu.
— A mógł byś też staremu ojcu co dopomóc, kiedy teraz masz chleb w garści. Teraz niedługo jarmark, a nie mam za co kożucha kupić, nie mógłbyś też chociaż na kożuch dać z parę rubli.
— Później... teraz jeszcze nie mogę...—tłumaczył się syn.
— Nie możesz? patrzcie go, sam chodzi w cienkim surducie, a ojcu na przyodziewek żaluje, kiedyz będziesz mógł? Już ja wiem, że się od ciebie i złamanego szeluga nie doczekam!—wolał, rozszalony, podniesionym głosem.
— Dajcie pokój—mitygowała matka.
— Ale stary się zawiał.
— Przyjechał do swojej rodziny, objadać mię bę... a nie dać nie chce, także wielki pan—krzyczał.

Helenka, chcąc go ulagodzić, sięgnęła szybko do wozeczka i wydobyszy jedną z niewielu dziesięciurublowek położyła na stole.

— Oto jest, niech się pan uspokoi. Teraz jest nam chwilowo źle, ale jak nam się byt poprawi, będziemy panu pomagali.

Chłop zmiękł odrazu i chowając papierek, mruzczał coś niewyraźnie.

Antos był upokorzony całą tą sceną; wstydził się przed żoną za rodziców, za chciwość ojca, za całe ubogie otoczenie. Dusił się w tej wielkiej wilgotnej izbie, pragnął się wydostać za jakąbądź cenę i odetchnąć zdala od tego wszystkiego.

— Chciałbym odwiedzić Józia—rzekł, biorąc czapkę do ręki.

— Pójdź z tobą i z Bolkiem—prosiła Helenka, obawiając się zostać tu sama z tym brutalnym chłopem.

— Dobrze, chodź ze mną—zgodził się, domyślając że jej nie było przyjemnie pozostać.

— Zostawcież mi przynajmniej Bolka na pociechę upomniała się owczarka.

— Bolku, zostaniesz z babcią?—spytała Helenka.

— Zostanę. Ja chcę tutaj mieszkać, ja nie chcę do Warszawy!—zawyrokował dzieciak, zachwycony tem, że kury i prosięta spacerowały po izbie i że po drodze przed domem ciągle przebiegały jakieś okazy fauny wiejskiej.

Babka ucieszona ucałowała go i obiecała zaprowadzić do krowki i cielaczka.

Antos znał doskonale drogę do szkoły, wkrótce też stanęli w czysto zamiecionej sieni, skąd prowadziły dwie drzwi—jedne do izby szkolnej, drugie—do mieszkania nauczyciela. Gdy zapukali, otworzył im wysoki szczupły blondyn, pochylony cokolwiek do przodu. Nastąpiły krzyki zdziwienia, powitania, przedstawienia, a gdy się cokolwiek uspokoił i usiedli do pogawędki, Helenka

miała sposobność przyjrzeć się towarzysowi nauk swego męża. Szczupła twarz jego była bardzo różowa, jak to bywa u jasnych blondynów, przebywających dużo na słońcu; czoło zaś jasniało niezwykłą białością, mocno odbijając od twarzy, jak gdyby z tego jasnego czoła wychodziły promienie. Oczy bardzo jasne, niebieskie pętrzały z taką słodyczą tak były przezroczyście, że pierwszą myślą Helenki było, że przez te oczy wygląda dusza marzyciela czystą i jasną jak one.

Naturalnie zaraz na wstępie każdy z nich opowiedział swoją historję; Józio mówił bardzo dobrze, miłym głosem, ale niezmiernie wolno i z chłopskim akcentem. W zachowaniu, w ubiorze robił też wrażenie chłopca, ale wyidealizowanego, uszlachetnionego, oczyszczonego z brudu na zewnątrz i wewnątrz.

— Ze też, mając patent w ręku i drogę otwartą chciało ci się tak zagrzebać w tej nędznej dziurze,—dziwił się Antos.

— Mnie tu jest bardzo dobrze.

— No widocznie masz małe wymagania. Ale dalej, co będzie, jakiz awans z tego miejsca?

— Zadnego. Ja też i nic więcej nie pragnę, jestem zupełnie zadowolony z drogi, którą obrałem.

— Ależ człowieku! bój się Boga, ty się marnujesz, to żadna przyszłość dla ciebie, powinienes wypłynąć na szersze pole.

Józio popatrzał na niego swemi jasnymi oczami, milczał chwilę, jakby zbierał myśli i odrzekł swoim spiewnym i trochę rozwlekłym akcentem.

— Widzisz mój drogi, ja w swoim prostym rozumie tak się zapatruję na życie.

(C. d. n.)

Z naszynek okolie.

Czerwińsk (pow. płoński). (Restauracja). Istniejący w osadzie naszej stary klasztor PP. Norbertanek, który w wielu lat stanem swej ruiny naderzył, czynił wrażenie, doczekał się przed wojennym czasem gruntownej restauracji. To niezaprzeczenie zasługa i owoc starania zabiegów proboszcza parafii Czerwińska ks. Stanisława Pujdo. Restauracja została dokonana sposobem gospodarczym według planów, sporządzonych przez podkomendnego powiatowego Grzymały pod kontrolą komitetu, któremu przewodniczył miejscowy naczelnik powiatu.

Klasztor pokryty został nową dachówką, wewnątrz tak i zewnątrz — do należytego doprowadzony. Wydatki zgodzone i zatwierdzone przez wydział techniczny gubernialnego kosztorysem wyszły na sumę 2,341 rb.

Wyszak. Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa od lat paru działająca w naszym powiecie rozwija się bardzo dobrze. Ze sprawozdania za ostatni rok (1901) okazuje się, że kasa miała obrotu 53,979 rb. Udzieliła pożyczek na sumę 38,852 rb., przyjęła wkładów 36,112 rubli. Kapitał zakładowy wynosi 14,510 rb., członków było — 137. Czysty zysk wyniósł — 2,920 rb., z czego najwięcej otrzymali po 6% od akcji i 4% dywidendy.

Wykonane wybory pozostawiły te same osoby na urzędach — w radzie pp. dr. T. Pionki (prezes), K. Szymański i A. Karpiński, a w zarządzie pp. D. Wastkowski i A. Jaworski i K. Lewandowski.

Przasnysz. O brudzie i niechlujstwie żyjących w tym mieście dużo pisano. A jednak ten brudny, zabobonny naród ma u siebie, które wskazują wysoką kulturę. Niema narodu na świecie, któryby nie miał mniej, lub więcej analfabetów. — Ma żyda, któryby nie umiał pisać i czytać. Żydowski (w żargonie), nie był opanowany dobrze z czterema działaniami arytmetyki i nie znał choć pobieżnie historii swego narodu.

Żydzi są z dymem ze swego skąpstwa i ścierachunkowości w życiu, a jednak nie prawie miasta i miasteczka, gdzieby istniała jakaś instytucja nawskroś dożywna. O nich właśnie chcą kilka słów powiedzieć.

Wszędzie, gdzie bieda, głód i cierpienie, gmina spieszy z pomocą. Głodnych karmi i szuka im zajęcia, starca nie mogącemu pracować stale się opiekuje, chorym daje pomoc lekarską. Biedaków nie robi panów, lecz nie im umierać z nędzy, choć tej nędzy między żydami jest najwięcej. Biedakom może służyć gmina warszawska, ale co prawda, obraca tysiącami, ale i nie bez prawdziwych ociara. — Biedna gmina naprzykład w Warszawie przez siebie otrzymuje od gminy wszelką pomoc lekarską, obsługę, niezbędne wygody i pożywienie; nowonarodzone biedactwo skroś wyprawką i opiekę.

Gmina żydowska w Przasnyszu nie obraca tysiącami, lecz setkami, ale spełnia wszelkie swe zadanie dobrze. — Spytacie zapewne skąd środki na to wszystko? — Skąd ze skarbonką znajdziecie wszędzie, takżeż uroczystości rodzinnej, gdzie się tańczy, gdzie grają w karty. — Bogacz umiera lub bankier robi dobry efekt, już żydek spieszy ze skarbonką i podatek dla biedy. Gdy zajdzie kwestia sprawy hórnbrowa i tam on podanie nie dochodzi do pojedynku. — To też nie się gromadzi, dziesiątki, a nawet setki. — Zarza się czasem, nie mówię specjalnie Przasnyszu, że jakiś np. kasjer instytucji wlaściwy sobie grosz biednych. Myślę, że żydzi robią z tego skandal, że oskarżają niewinną, i do instytucji i tem podkopują zaufanie do instytucji. Przeciwnie, winowajca nazywają podaniem, zrzucają go z urzędu i zmuszają do podania z procentem. — Dobroczyńca nie na tem nie traci. **Dudek.**

Łask. Na odbytem 15 lutego ogólnem zjeździe Towarzystwa Kredytowego postanowiono dać Zarządowi pełnomocnictwo do pertraktacji z Bankiem Państwa w sprawie wprowadzenia w życie operacji pożyczkowej i zastawu i co do zamiany ogólnych zebrań przez zebranie delegatów. Do tym możnaby poruczyć w oddalonych miejscowościach spełnianie niektórych funkcji zarządu, a mianowicie przyjmowanie wkładów, wydawanie i odbieranie pożyczek, oraz pierwotne okreśanie kre-

dytu nowoprzyjętym członkom. Zarząd też zażądał i otrzymał pełnomocnictwo od ogólnego zebrań w kwestji starania się o założenie związku wszystkich znanych towarzystw Kredytowych i Kas pożyczkowo-oszczędnościowych, — któryby mógł odegrać ważną rolę w życiu towarzystw, szczególnie po wprowadzeniu operacji pośrednictwa. Z innych ważniejszych kwestji zwrócić możemy uwagę na powiększenie procentu wkładów i pożyczek o 1/2%, oraz na podniesienie wysokości wkładów z 1000 do 1500 rubli; Postanowiono też z kapitału zapasowego, którego towarzystwo ma przeszło 1000 rubli, wypłacić udziały wniesione na kapitał zakładowy tym członkom, którzy wyjechali z naszego powiatu, lub też rodzinom członków zmarłych. Z czystych dochodów przeszło 120 rubli przeznaczono na zapomogi dla członków podupadłych, a 40 rubli na prenumeratę pism i nabywanie książek, traktujących o drobnym przemysle, rzemiosłach i gospodarstwie rolnem. W ubiegłym roku towarzystwo miało strat 15 rb. wskutek śmierci jednego z dłużników. Działalność towarzystwa w przeciągu 3 lat istnienia przedstawia się, jak następuje. Założone 14 lutego 1899 roku towarzystwo Kredytowe z kapitałem zakładowym 6250 rb. liczyło 83 członków. Miało ku końcowi roku 181 członków, przyjęło wkładów na procent 17,304 rb., wydało pożyczek 385 w sumie 34,980 rb., czystego zysku miało 39 rb. 68 kop. Ku końcowi roku 1900 — członków było 264, wkładów z całego roku 15,719, pożyczek wydano 615 w sumie 60,506, czystego zysku — 593 r. 86 k; ku końcowi zeszłego roku liczba uczestników powiększyła się do 674, wkładów — do 36,499, (obecnie 44,000), pożyczek wydano 1426 w sumie 107,587 rb., czystego zysku otrzymano 998 rb. Pożyczek od 5 do 50 rb., wydano 840, od 50 do 100 — 310, od 100 do 200 — 170, od 200 do 300 — 106. Średnia pożyczka wyniosła 75 rb. 44 k. Najwięcej bo 408 było między uczestnikami towarzystwa drobnymi rolnikami, 94 szewców i rymarzy, 54 innych rzemieślników, 34 obywateli, 10 sklepikarzy i kupców, 3 właścicieli warsztatów mechanicznych, 18 właścicieli domów, 2 kapitalistów, 8 doktorów, felczerów, aptekarzy i 43 księży rządów, pisarzy, naukowców.

L. R.
Zima utrzymuje się jakos przez czas dłuższy. Mamy obecnie stale mroziki, dochodzące do 5—6 stopni, a niekiedy i wyżej. Brak zupełny śniegu może niepomyślnie oddziaływać na pola, wystawione na zimne wiatry. Jakkolwiek nie stanowczego jeszcze powiedzieć nie można, niemniej rolnicy opowiadają, że znać na polach poźółkniecie ozimin, co w następstwie wpłynąć może na ich zrzedzenie.

Bardzo źle może się zaznaczyć zbytnie spasanie ozimin przez inwentarz, zwłaszcza, przez owce. W tym roku praktykowano to na szeroka skalę tak, że w niektórych okolicach pola są mocno zdeptane, a niekiedy wyglądają goło, co mogło wpłynąć na osłabienie zbóż. Niedaleka wiosna wyraźnie uwidatni, co można wróżyć o urodzajach tegorocznych.

Sierpc. Naczelna władza krajowa poparła w ministerjum spraw wewnętrznych budowę nowych jatek murowanych w naszym mieście, kosztem 6,248 rb. 20 kop.

Pułtusk. Mieszkańcy miasta i okolicy zwrócili się do ministerjum skarbu o zatwierdzenie drugiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w naszym mieście.

Oszuści. Pewna biedna wdowa prowadziła krowę na jarmark do Czyżewa. Szli podówczas drogą jacyś ludzie, którzy zaproponowali babinię, żeby im krowę sprzedała. — Targ doszedł do skutku. Ażby kobieta nie zatraciła czasem pieniędzy, kupcy ofiarowali się sami zawiązać pieniądze w chustkę, na co biedna włościanka zgodziła się na swe nieszczęście, bo gdy przyszła do domu i rozwiązała węzełek, znalazła w nim kilka świeżego stempla miedzianków blyszących.

„Biednemu zawsze wiatr w oczy.“
Wzwanie spadkobierców. Notariusz kancelarii hipotecznej plockiego sądu okręgowego ogłasza w terminie 23 sierpnia r. b. dochodzenie spadkowe po zmarłym Piotrze Bączkowskim, współwłaścicielu dóbr Krajczyna l. B w powiecie płońskim.

Sekretarz wydziału hipotecznego w tymże sądzie wzywa w terminie 23 sierpnia r. b. spadkobierców: Piotra Gronczewskiego, współwłaściciela dóbr Smardawo-Kmiecie albo Judyce lit. A w pow. plockim; Kasimierzy Stanisławy s. Linowskiej Działosawskiej, współwłaścicielki dóbr Łątek-Mlice-Jarlaty w pow.

plockim, oraz wierzycielki sum ulokowanych na dobrach Steklin w pow. lipnoskim i Mlice Kostery w pow. plockim. Fortunata Borzuchowskiego, wierzycielka sumy, ulokowanej na dobrach Olszewo-Borzymy lit. C, w pow. mławskim. Leona Olszewskiego, właściciela dóbr Falencin-Rogowo lit. A w pow. plockim.

Pożary w gub. łomżyńskiej w pierwszej połowie stycznia r. b. według wykazu ubezpieczeniowego zrządziły szkód w ruchomościach na sumę 85 rb. Asekuracja budynków dotkniętych pożarem, wynosi 2,880 rb.

Na pięć pożarów, w dwóch wypadkach przyczyna powstania ognia nie została wyśledzona, w pozostałych przyczyną było podpalenie.

Sprostowanie. W artykule p. Jaroszewskiej o tuczni drobiu, w miesiącu, gdzie mowa o cenie, wkradła się pomyłka; mianowicie zamiast funtów wydrukowano kopiejki.

Rozumieć należy tak, że funt żywej wagi indora od 17 do 18 k., a waga żywa musi być nie mniejsza: indor 12 funtów a indyczka 8 funtów.

Zmarli. W Warszawie zmarł s. p. Walenty Rościszewski, w sędziwym wieku lat 84. Zwłoki zostały przewiezione do Skępego, gdzie pochowano je w grobach rodzinnych.

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Trzęsienie ziemi. Straszna klęska dotknęła miasto Szemachę, leżące w obwodzie bakińskim. Wskutek trzęsienia ziemi miasto, liczące trzy tysiące, domów zostało zburzone doszczętnie niemal, bo ocalało zaledwie trzydzieści kilka domów. — Zginęło około 1000 ludzi, a przy rozkopywaniu gruzów cyfra ta zapewne okaże się większą. Kto pozostał żyw ucieka z miasta, gdyż trzęsienia chociaż słabo, wciąż się powtarzają. Zorganizowano pomoc dla nieszczęśliwych.

„Prawit. Wiest.“ ogłasza mianowanie kuratora okręgu rzyńskiego rz. r. st. Szwarcę na kuratora okręgu warszawskiego.

Na naprawę i utrzymanie komunikacji lądowych i wodnych okręgu warszawskiego wyznaczyło ministerjum w r. z. 2,672,000 rubli, z czego przypada na naprawę traktów w gubernji łomżyńskiej — 48,138 rb., w plockiej — 80,126 rb.

Papież Leon XIII

w dniu 20 lutego wstąpił w dwudziesty piąty rok swego panowania, w dniu 2 marca r. b. obchodzić będzie dziewięćdziesiątą trzecią rocznicę swych urodzin. Te dwie uroczystości dają światu katolickiemu powód do wyrażenia Jego Świątobliwości hołdu, czci i życzeń.

Ten Starzec wzbudza podziw całego świata swą niespożytą siłą żywotną, jaką okazuje w pracy dla dobra Kościoła Katolickiego. Prawdziwie zdumiewający Starzec, który w tak późnym wieku może utrzymać władzę duchową nad milionami dusz, i kierować nimi i prowadzić je. Słynne są na cały świat Jego Encykliki w sprawach wielkiej doniesłości społecznej, słynne są Jego głębokie przemówienia do wiernych, Jego dążności do pogodzenia wiary z nauką.

Jako jedną z wytycznych w tym ostatnim kierunku zalecił duchowieństwu poznanie się jaknajwiększe z naukami, nie tylko duchownymi, ale i świeckimi.

Papież Leon XIII pozostaje w kapłaństwie 65 lat, w biskupstwie 56 lat, w kardynałstwie 52 lata. Jest to zapewne nie tylko największy dostojnictwem, lecz najstarszy wiekiem kapłan w całym świecie katolickim, który w tych czasach składać Mu będzie najgłębsze hołdy i życzenia.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Wielkie wrażenie w całym świecie politycznym wywarło ogłoszenie umowy angielsko-japońskiej, na mocy której oba te pa-

stwa wchodzi w ścisły sojusz zaczepno-odporny: Dwa te państwa, znajdujące się w równoległych warunkach stosunku do stałego ładu, dwa państwa wyspiarskie, z których jedno chrześcijańskie ze starą kulturą wysoką, drugie pogańskie z bardzo jeszcze świeżą cywilizacją, znalazły wspólne styczne interesy, dla obrony których weszły w ścisły związek. Anglja dotychczas opierała się wszelkim pokusom wejścia w ścisły związek z którymkolwiek państwem europejskim — starała się o taki sojusz Niemcy, starały się inne, ale bezskutecznie. Japonja także prowadziła dotychczas politykę wolnej ręki, a podobno mocno zagrożone finanse, które Anglja obiecała ratować pożyczką, skłoniły ją do zawarcia tego sojuszu.

Umowa ta według ogólnego zdania stanowi dokument dziejowy, który zaznaczy się tak czy inaczej w historii, dla tego nie możemy pominąć przytoczenia tu ważniejszych punktów, na jakich została zawarta. Umowa postanawia, że oba rządy pragną zachowania położenia dotychczasowego i ogólnego pokoju na Wschodzie Azji, jako też niezawisłości i nienaruszalności Chin i Korei. W tym celu oba państwa obowiązują się 1) przedsięwziąć środki celem obrony swoich interesów, gdyby te były zagrożone przez zaczepne postępowanie jakiegokolwiek innego państwa, albo przez zamieszki w Chinach i Korei i gdyby przez nie dla obu zawierających umowę państw okazała się konieczna potrzeba interwencji celem ochrony swoich poddanych 2) Gdyby jedna strona miała uwikłać się w wojnę z któremkolwiek bądź innym państwem, druga strona zachowa ścisłą neutralność i będzie się starała przeszkodzić, aby inne państwa nie przyłączyły się do nieprzyjacielskich kroków przeciw sprzymierzonemu państwu, 3) Jeżeli jakiegokolwiek państwo przyłączy się do kroków nieprzyjacielskich przeciw sprzymierzonemu, to druga strona popieszy mu z pomocą, — wojnę razem z niem prowadzić będzie i pokój zawrze po obopólnej zgodzie. 4) Obie strony, zawierające układ, zgadzają się na to, iż żadną ze stron, nie porozumiawszy się poprzednio z drugą, nie wda się w samoistne umowy z innym państwem ze szkodą wyżej zaznaczonych interesów. 5) Ilekroć wyżej wymienione interesy są narażone na niebezpieczeństwo, oba państwa nawzajem udzielać sobie będą w obszerny i bezwzględny sposób informacji. 6) Układ wchodzi natychmiast w życie i jest ważny przez pięć lat. Jeżeliby w terminie, gdy czas ukończenia tego układu nadejdzie, jedno ze sprzymierzonych państw uwikłane było w wojnę, układ dopóty będzie prawomocny, dopóki pokój nie będzie zawarty.

Na takich warunkach zawarty został ten sojusz, znielacka ogłoszony Europie bez przedwstępnych wiadomości nawet dla polityków. Obie strony połączonej Europy przyjęły go z kwaśną miną: trójprzymierze, bo straciło ostatecznie nadzieję wciągnięcia Anglii do swego związku, i dwuprzymierze, które przeczuwa, że sojusz ten przeciwko niemu głównie jest skierowany. Cieszy się natomiast Japonja, cieszą się i Chiny, którym ten nowy związek zaręcza nienaruszalność. Ogól angielski przyjął zyczliwie to połączenie się z młodem, rwącym się do cywilizacji państwem, chociaż niektóre gazety obruszają się, że układ pociągnie za sobą pomoc pieniężną dla Japonji. Wszyscy jednak przyznają, że układ stanowi fakt dziejowy, z którym świat będzie się mocno musiał liczyć.

Ogromnie nieprzychylnie przyjęły ogłoszenie tego związku Niemcy, które starały się tak bardzo o przyjazn angielską dla wzmocnienia swej postawy. Tymczasem pomiędzy Anglią a Niemcami zachodzi coraz większa przepaść rozbieżności interesów.

Niemcy kokietują Amerykę, ale i tam ostygł bardzo zapal dla powitania ks. Henryka, który wyruszył już w stronę New-Yorku. Kilka mów demokratów wystarczyło do ostudzenia uniesienia janke-sów. Również odkrycia gazet angielskich, jak nieprzychylnie stanowisko zajmowały Niemcy względem Stanów Zjednoczonych w czasie wojny z Hiszpanją o Kubę, mocno wpłynęły na ostudzenie zapalu ku Niemcom. A ponieważ i Włochy i Austrja także ochłonęły do związku z Niemcami, więc państwo Wilhelma II znajduje się w kłopotach i obecnie niedwuznacznie uśmiecha się w stronę dwuprzymierza.

Na giełdach europejskich rozszalała się wieść, która chwilowo wpłynęła na zmianę kursu papierów austriackich. Jest podobna, że cesarz austriacki Franciszek Józef

zamierza usunąć się z tronu z powodu starości i słabego zdrowia. Następcą jego byłby Ferdynand d'Este, który niedawno powrócił z Petersburga. Wiadomość ta jest niezmiernie ważną ze względu na ogólne położenie wewnętrzne i zewnętrzne Austrii. Faktem jest, że cesarz Franciszek był w ostatnich czasach słabym, może mu wówczas przyszła myśl odroczyć na kilka lat ostatnich po ciężkich trudach długiego panowania.

Z czasopism.

Konkurs poetycki imienia Józefa Bohdana Zaleskiego ogłasza redakcja „Gońca Łódzkiego”.

go. Suma konkursowa, wynosząca 500 rb. podzieloną zostanie na dwie nagrody: 350 rb. i 150 rb. Nagroda pierwsza przyznana będzie pracy oryginalnej, zarówno pod względem treści, jak i formy; nagroda druga, najlepszemu utworowi z nadesłanych.

Ostateczny termin nadsyłania prac w d. 1 stycznia 1903 r. Do konkursu przyjmowane będą poematy, rymowane treści dowolnej, nigdzie nie drukowane, objętości — od 800 do 1,000 wierszy. Pracę nagrodzoną autor umieścić może, gdzie zechce, w razie umieszczenia jej w „Gońcu” otrzyma honorarium w stosunku 6 kop. od wiersza.

Do rękopisu dołączyć należy nazwisko i adres autora w kopercie zapieczętowanej.

Adres „Gońca” ulica Piotrkowska № 169 w Łodzi.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawy. Domu Roln B-ci Wolbner, Barczak i S-ka Płock, 21 Lutego.

Na targ dzisiejszy dowieziono około 600 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 250 korcy, żyta 100 korcy, jęczmienia pastewnego 50 korcy, owsa 200 korcy, gryki 00 korcy, grochu 00 korcy i rzepaku letniego 00 korcy.

Placono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 6,30 do 6,50 za 240 f., żyto od rb. 4,75 do 4,90 za 230 f. jęczmienia pastewnego od 3,75—4,00 za 210 f., owies nowy od 2,75 do 3,00 za 140 f., grykę od 0,00 do 0,00 za 210 f., groch od 0,00 do 0,00 rzepak letni od 0,00 do 0,00 za 215 f.

Gdańsk, 21 lutego. Tendencja stała, ceny nie zmienione.

Warszawa 21 lutego. (Ceny zboża placowe na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego E. Wojewódzki—ul. Nowo-Wielka 28). Za pud w kopiejkach: Pszenica krajowa wyborowa 105—107, średnia 96—103, posłednia 90—94. Żyto krajowe wyborowe 79—80, średnie 76—78, posłednie 74—75. Jęczmienia brow. 85—90. Na paszę i kaszę 72—78. Owies krajowy 90—98. Groch polny warzelny 98—108. Gryka 90—93. Usposobienie dosyć ożywione, ceny stale. Dowozy małe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Placono za żyto wyborowe 4,50 za korzec. Pszenica 5,90 Jęczmienia 4,00—4,20. Owies 3,30.

Łomża, 21 lutego. Pszenica 6,00—6,40 rb., żyto 4,50—4,90, jęczmienia 0,00—3,50, owies 2,30—2,80 rb., gryka 0,00—6,50 rb., groch 0,00—4,50.

OGŁOSZENIA.

Komplet poradnika dla samouków.

Wyd. z zapomogi Kasy pomocy naukowej im. Mianowskiego) zawiera wskazówki do czytania systematycznego, od książek popularnych, w zakresie wszystkich działów naukowych poczynsz:

CZĘŚĆ I. (w wydaniu drugim).

Prese. Przedmowa. O podziale i układzie nauk, opr. A. Mahrburg. Matematyka, opr. S. Dickstein. Wstęp do nauk przyrodniczych, opr. S. Kramsztyk. Fizyka i mechanika, opr. W. Biernacki i Wł. Natanson. Chemja, opr. L. Marchlewski. Astronomia i meteorologia, opr. S. Kramsztyk. Mineralogja i Geologia, opr. J. Morozewicz. Wskazówki do zbierania krajowych kolekcji mineralogicznych, petrograficznych i geologicznych, opr. Jan Lewński. Geografja, opr. And. Świętochowski. Botanika, opr. E. Strumpf. Zoologja, opr. J. Eismund. Biologja ogólna, opr. J. Nusbaum. Anatomja, opr. W. Świętecki. Fizjologja, opr. A. Kuczyński. Anatomja i fizjologja układu nerwowego, opr. E. Flatau. Psychologja, opr. A. Mahrburg. Antropologja, opr. L. Krzywicki. Historia medycyny, opr. Wł. Biegański i J. Peszke. Higjena, opr. O. Bujwid i N. Kostanecki. Skorowidz. Pytania czytelników i odpowiedzi redakcji. Warszawa 1901, str. XLII×728, Cena rub. 1, z przesyłką poczt. w opasce rekom. rub. 1 kop. 50.

CZĘŚĆ II. (na wyczerpaniu).

Prese. Kwestjonarjusz do wypełnienia przez czytelników. Wstęp. Językoznawstwo ogólne, opr. J. Karłowicz. Język polski, opr. A. Kryński. Nauka literatury, opr. P. Chmielowski. Stylistyka, opr. S. Mieczyski. Poetyka, opr. B. Chlebowski i I. Chrzanowski. Krytyka, opr. P. Chmielowski. Język francuski, opr. K. Appel. Język niemiecki, opr. W. Osterloff. Język angielski, opr. H. Benni. Filologja klasyczna, opr. M. Rowiński. — Wstęp do nauk historycznych, opr. L. Krzywicki. Historia powszechna, opr. T. Korzon, S. Askenazy, J. Kochanowski, K. Król i J. Homolicki. Historia polska, opr. Wł. Smoleński. Historia literatury powszechnej, opr. E. Grabowski. Historia literatury polskiej, opr. P. Chmielowski i Br. Chlebowski. Historia sztuki, opr. I. Matuszewski. Historia nauki, opr. A. Mahrburg. Historia rozwoju społecznego, opr. L. Krzywicki. Historia filozofji, opr. A. Mahrburg. Wydania pism 60 najwybitniejszych autorów polskich, opr. S. Demby. Dopelnienie. Pytania czytelników i odpowiedzi redakcji. Skorowidz. — Warszawa, 1899, str. XIV i 695. Cena kop. 80. Z przesyłką pocztową w opasce rekomendowanej rub. 1 kop. 25.

CZĘŚĆ III.

Prese. Kwestjonarjusz do wypełnienia przez czytelników. Wstęp. Statystyka, opr. S. Posner. Ekonomja polityczna, opr. L. Krzywicki i H. Foszteter. Nauki prawne, opr. S. Posner. Socjologja, opr. L. Krzywicki. Etyka i etologja, opr. Al. Świętochowski. Estetyka, opr. I. Matuszewski. Pytania czytelników i odpowiedzi redakcji. — Warszawa, 1900, str. X i 446. Cena kop. 80. Z przesyłką pocztową w opasce rekomendowanej rb. 1 k: 15.

CZĘŚĆ IV. (świeżo wydana).

Prese. Wstęp. (Zestawienie bibliografji naukowej 4-ch tomów „Poradnika”). Wykaz braków polskiego piśmiennictwa naukowego, w opr. zbiorowym. Systemy wykształcenia i wykształcenie ogólne; program wykształcenia ogólnego, opr. L. Krzywicki. Logika i teoria poznania, opr. A. Mahrburg. Filozofja i metafizyka, opr. A. Mahrburg. Pedagogika, opr. S. Karpowicz. Metodyka, opr. A. Szye. — Historia pedagogiki, opr. Piotr Chmielowski. — Popularyzacja wiedzy i samouctwo (biblioteki i uniwersytety ludowe). — Dopelnienia Skorowidz do części III i IV. Pytania i odpowiedzi. Warszawa, 1902, str. CXIII, 492, z 21 ilustracjami. Cena rub. 1 kop. 20. Z przesyłką w opasce rekom. 1 rub. 60 kop.

CZĘŚĆ V. (książka do czytania).

Wykład głównych zagadnień wiedzy w świetle teorii rozwoju: Dzieje wszechświata, opr. S. Kramsztyk. Dzieje ziemi, opr. W. Nałkowski. Rozwój życia organicznego, opr. J. Nusbaum. Historia człowieka, opr. L. Krzywicki. Historia kultury, opr. L. Krzywicki. Rozwój życia psychicznego, opr. A. Mahrburg — ze 120 drzeworytami w tekście (w druku).

CZĘŚĆ VI.

Wykład przystępny historii nauk (w opracowaniu).

NASIONA

pastewne, leśne i ogrodowe wypróbowanej dobroci i czystości z najlepszych miejsc produkcji

POLECA

DOM ROLNICZY
Br. WOLIBNER, BARCZAK i Sp.

W PŁOCKU

Cenniki i próby wysyłamy na żądanie.

WINA

najlepsze, w największym wyborze.

wszelkie towary kolonialne

poleca

Moritz Lewenstein

W PŁOCKU

Przy większych zakupach ustępstwo.

BIURO NAUCZYCIELSKIE

A. KARPŃSKIEJ

w Warszawie, Szpitalna № 3

Poleca: nauczycielki, bony, oficjalistki, sprowadza cudzoziemki.

Sprzedam niedrogo

MŁYN WODNY,

prawie nowy, o dwóch parach kamieni i jagielnik ze wszystkimi porządkami, z 20 przeszło morgami ziemi, w tem 6 morgów z górą torfu, łąka i drzewo na opał w miejscu, z niezbędnymi budynkami, wieś kościelna i szkoła o półwiorst, od stacyi drogi żelaznej Małkin 14 wiorst, utrzymanie pewne i wygodne. Wiadomość u Józ. Uścińskiego w Oltarzach p. Nur, gubernja Łomżyńska.

IRANKI

w stylu modnej „Secesy”, otrzymał w wielkim wyborze,

Skład mebli

Wł. Apfelbauma

w Płocku.

Próby na żądanie gratis i franco.

RZĄDCA rolnik

w średnim wieku obeznanym wszechstronnie z gospodarstwem ze świadectwami wieloletniej pracy poszukuje posady od 1 kwietnia lub lipca na ordynarię lub stół dworski. Oferty łaskawe proszę przesyłać do Redakcji Echa w Płocku dla Rolnika.

Zarząd Ciechanowskiego Tow. Wzajemnego Kredytu.

zawiadamia, iż dnia 31 Stycznia (13 Lutego) r. b. nie zebrała się przepisana ustawą liczba członków i roczne zebranie zwyczajne nie doszło do skutku.

Powtórny termin ogólnego rocznego zebrania członków, naznaczony został na dzień 14 (27) b. m. na którym, bez względu na ilość przybyłych członków zapadną obowiązujące decyzje.

GRZYB DRZEWNY

wyprowadzam wiadomym mi sposobem (bez eksiccatora lub innych preparatów) Gwarancja dwuletnia. Wiadomość u p. Kobylińskiego w Bodzanowie.

PŁOCKIE TOWARZYSTWO ROLNICZE

zawiadamia pp. członków, że w dniu 29 marca w czasie ogólnego zebrania członków odbędzie się pokaz nasion. zbóż wiosennych i uprawianych roślin okopowych, oraz pokaz owoców i przetworów owocowych przechowywanych do wiosny.

Członkowie, którzy życzą sobie udziału w tym pokazie, proszeni są, aby na czylu łaskawie zawiadomili poprzednio kancelarję Tow. (Hotel Polski) co mianowicie zamierzają nadesłać na ten pokaz. Woreczki z nasionami zbóż jarych powinny zawierać 20 funtów, z nasionami okopowiz 10 funtów, przyczem na kartce dołączonej powinna być wymieniona nazwa odmiany, ilość do sprzedania i cena.

Jest do sprzedania w Zaborowie

MASZYNA do prasowania TORFU

zupelnie nowa, fabryki Mühsama z Włocława, robiąca 20 klafrt dziennie, poruszana lokomobilą, lub kołmy. Sprzedaje się dla braku materiału na miejscu do przerabiania.

Tam że jest do sprzedania ogier,

Anglo Arab

gniady, lat 9, wysoki 2 arszyny i 4 werszki.

KSIEGARNIA

K. Miecznikowskiego i W. Stepczyńskiego

w Płocku, ul. Grodzka dom Wolbenberga.

Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materiałów piśmiennych.

MŁYN WALCOWY STANOWO

pod Bodzanowem

przyjmuje zboże w najmniejszych partjach do mielenia i zamiany na mąkę, która posiada zawsze na składzie w najpiękniejszych gatunkach. Wszelkie zlecenia są łatwawiają się szybko, akuratnie, obliczając możliwie uajtaniej.

Właściciel młyna

Zdzisław Jaroszewski.

W powiecie Lipnoskim do sprzedania

FOLWARK

KAMIENICA

włók 19. Wiadomość na miejscu st. poczt. Dobrzyń n. Wisłą.

Do wynajęcia

od Ś-go Jana siedem pokojów, przedpokój, kuchnia z dwoma zupełnie oddzielnymi wejściami na pierwszym piętrze od frontu. Mogą być przyłączone dwa pokoje z kuchnią. Wiadomość u pp. Saks. Ulica Grodzka dom własny!

W dobrach Strzegocin

będzie na wiosnę do sprzedania kilkadziesiąt tysięcy zarybku karpi szlaskich. Nadto kroczą matki i samce tegoż gatunku. Tamże do zbycia sadzonki dwuletnie wczesne oferty nadsyłać pod adresem J. Dembowskiego przez Swiercze w Strzegocinie.